

SŁOWO

WILNO, Środa 7 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
 BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność“.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIEMIŃC — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
 PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Teatru Lutnia odbędzie się

WIEC DEMONSTRACYJNY

zwołany z inicjatywy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. Przeciw represjom antypolskim na Łotwie

Przemawiać będą pp: senator Rydzewski, prof. Studnicki i prezes Bratniej Pomocy Dembiński.

Wybory łotewskie

Mniejszość polska wyszła z wyborów do parlamentu łotewskiego zwycięsko, to znaczy nie utraciła swego stanu posiadania i uzyskała te same dwa mandaty, które miała dotychczas. Dowodzi to niespożytej siły i żywotności tego odłamu narodu polskiego, który przez niebaczny dyplomację Polski w roku 1921 pozostawiony został poza granicami państwa. Żywotności tej dowodzi jeszcze ta okoliczność, że gdyby nie antypolskie represje, niesłychane zarządzenia rządu łotewskiego, wiążące się z tem akcją ks. Ławrynowicza, Polacy mieliby o jeden mandat więcej. Odczuwamy pewne „Schadenfreude“, czy czytamy wiadomości, że socjaldemokraci, główni inicjatorzy antypolskiej hecy, główni promotorzy antypolskiego kursu polityki zagranicznej Łotwy, mimo stawiania na głowie w Łatgali, stracili aż sześć mandatów w wyborach.

Nie chodzi nam tu jednak o bliższą ocenę wyników wyborów. Stwierdzamy jedynie fakt, że Polacy, tkwiący w Inflantach od wieków, tkwiący tam z kłopotami, nie dadzą się za lada podmuchem zębu humoru panów Skujeneków, Petrewiczów czy Cielensów stamtąd wyrugować. Nie pomogł też nie szalony antypolski terror najniebezpieczniejszy, przez odpowiedzialne czynniki łotewskie, stosowany.

Chodzi nam o zglebienie tych przyczyn, które ten terror wywołały. Gdzie leży punkt ciężkości i źródło tego zjawiska politycznego z punktu widzenia łotewskiej racji stanu absurdałnego. Naszem zdaniem zarówno w Rydze, jak... w Warszawie. Ażeby zrozumieć, w jaki sposób dopuszczalne są na Łotwie tego rodzaju posunięcia, jak represje antypolskie, musimy powrócić jeszcze raz jeden to, cośmy nieraz o wewnętrznym życiu politycznym Łotwy pisali. Łotwa rządzona parlamentarnie interesami partji i partyjek, gdzie na pierwszy plan wysuwane są ponad interes państwa, już nietylko interesy poszczególnych stronnictw, ale interesy pojedynczych osób w tych stronnictwach zasiadających — stawia kwestję polityki wewnętrznej niewspółmiernej wyżej od zagadnień polityki zagranicznej. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała jeżeli w Sejmie mówi się przezwyczajnie o dyskrecji weksla pana X i raczej o koncepcji dla pana Y, czy afery bankowej pana Z, niż o interesie całokształtu państwa. Jest to niewątpliwie objaw niepatryjotyczności parlamentu łotewskiego, czego naprzykład nie obserwujemy w Estonji, ale tak jest. Na Łotwie zdają sobie z tego sprawę, ale nie sobie z tego nie robią, że Polska jest naprawdę jedyną i realną gwarantką niepodległości Łotwy i że racja stanu nakazywałaby winna dyplomacji łotewskiej dążyć do jaknajbliższego z Polską zbliżenia. Polska jest mocarstwem, mocarstwem silnym, które bagietami swych żołnierzy utrzymuje na przestrzeni olbrzymiej granicy ciężar imperjalistycznego kolosu bolszewickiego. Łotwa natomiast jest państwem małym, jest Randstaatem, jest Saisonstaatem, jak ją często w Berlinie i Moskwie nazywano. Jest pionkiem, gdzie za niemieckie rynki zbytu i sowieckie czerwone robią sobie ludzie interesy, jest pionkiem, który nie figurował dawno na szachownicy europejskiej, gdyby nie zwycięstwo Polski w roku 1920. I oto to małe państwo pozwala sobie na nikczemne szaleństwa, na bezczelne lekceważenie

sąsiedniego mocarstwa, depcząc i szkanując ten odłam mniejszości, który do mocarstwa tego należy.

I dlatego połowę przyczyn tego zjawiska, jakieśmy wyżej zaznaczyli absurdałnego, zdaje się nam tkwić w Warszawie. Polityka polska niema tej silnej mocarstwowej ręki w Rydze, która by odstraszała berlińsko-moskiewskie zakusy dyplomatyczne, a w razie nagłej potrzeby, potrafiłaby skarcić nieliczących się z realną polityką mężów stanu łotewskiego. Odnosiliśmy się zawsze do Łotwy w sposób jaknajbardziej przychylny, patrząc przez palce na wybryki tamtejszych polityków, a gdy do władzy doszedł gabinet socjalistyczny i minister Cielens, postawił Łotwę w rządzie państw wręcz wrogich Polsce, nie ruszyliśmy ani palcem, ani żadną notą dyplomatyczną. Wprawdzie później przyszedł pan Bałodis, który pomógł nam w sporze z Vodemarasem w Genewie, ale trwał bardzo krótko na swem stanowisku i to jego rychłe ustąpienie i złożenie teki ministerjalnej skutkiem kłopotów nieprzychylnych nam czynników, powinno było wzbudzić większe zainteresowanie w Warszawie. Mamy jednak wrażenie, że interesując się tam bardzo mało tak bliską od Wilna granicą, tak jak nie interesowała ich krzywda wydziedziczonych z Inflant, odwiecznych tamtejszych mieszkańców.

Polska powinna poddać gruntownej rewizji swój dotychczasowy stosunek do Łotwy, bo wymaga tego bliższe rozpoznanie i jasność w ocenie konstelacji politycznej za naszymi północnymi rubieżami.

J. K.

Po wyborach

PRACE NAD OBLICZENIEM GŁOSÓW

DYNEBURG (PAT) Komisje wyborcze intensywnie pracują nad podliczeniem głosów. Skład imienny łotewskiego sejmiku będzie wiadomy nie wcześniej, 12 bm.

SPRAWA ZAMKNIĘCIA ZWIĄZKU POLAKÓW

DYNEBURG (PAT). W związku z zawieszeniem Związku Polaków w Łotwie sprawę tę rozpatrywać będzie łotewski sąd okręgowy w dn. 17bm. w Dyneburgu.

„NOWY DZWON“

DYNEBURG (PAT). Ponieważ jedynie pismo polskie na Łotwie „Dzwon“ wydawane przez Związek Polaków, zostało zawieszona, ma wyjść szereg jednych dobrych woli, którzy finansują wydawnictwo. Pierwsza jedynostanowa pod tytułem „Nowy Dzwon“ ukazała się w dniu 4 bm. wydana przez posła na sejm J. Wierzbickiego. Następna ma się ukazać w tych dniach. Wyda ją poseł na sejm Jarosław Wilpiszewski.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU WIELKIEJ BRYTANJI

Nowe wybory 27-go października

LONDYN. (Pat). Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin, że jutro nastąpi odroczenie parlamentu. Premier dodał, że miał dziś rano audjencję u króla, do którego zwrócił się o rozwiązanie parlamentu.

Król upoważnił premiera do oświadczenia, że zgadza się na odwołanie parlamentu. Mac Donald spodziewa się, że rozwiązanie nastąpi jutro. Będzie to zależało, jak zaznaczył premier od tego, czy Izba ukończy swą pracę. O ileby rozwiązanie par-

lamentu nastąpiło jutro, wówczas wybory odbędą się 27 października.

Odezwa Mac Donalda

LONDYN. (Pat). Mac Donald ogłosił sam w swoim imieniu odezwę do narodu. W składzie rządu nie nastąpią żadne zmiany przed ukończeniem wyborów. Parlament zbierze się możliwie najwcześniej po wyborach. Premier występować będzie w wyborach jako kandydat partji pracy i zwolennik hasła tej partji. Głównym

Lord Reading w Paryżu

LONDYN. (PAT) Minister spraw zagranicznych lord Reading wyjechał do Paryża.

LONDYN. Korespondent paryski „Times’a“ donosi, w związku z podróżą lorda Readinga do Francji, iż przedmiotem obrad będą nieporozumienia pomiędzy Francją i Anglią, spowodowane dewaluacją funta sterlinga. Niezależnie, zapewnienia Anglii, iż zbyt francuskich produktów przemysłowych na rynku angielskim, mimo dewaluacji, nie będzie zmniejszony, musi wywołać uspokojenie obaw francuskich. Należy przypuszczać, że premier Laval po konferencji z lordem Readingiem uda się do Waszyngtonu, uzbrojony w nowe argumenty, których słuszność zostanie wzmożona przez poparcie Anglii. Waszyngton musiałby dać bardzo przekonujące dowody, aby Laval zgodził się zmniejszyć zbrojenia francuskie bez stwa i zanim uzyskałyby zgodę na zmianę odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa stanowiska Francji w sprawie odszkodowań.

PARYZ (PAT). Zapowiedź wizyty lorda Readinga w Paryżu jest żywo komentowana przez prasę francuską. Wprawdzie — pisze „Le Matin“ — nie ustalono jeszcze żadnego programu, ani projektu rokowań, lecz fakt, że lordowi Readingowi będzie towarzyszył wielu wybitnych osobistości, między innymi zastępca kontrolera finansów, wskazuje jasno, że narada do tychcy będzie spraw finansowych. Oczekiwac więc można wymiany poglądów w sprawie kryzysu finansowego i gospodarczego Wielkiej Brytanji, ewentualnie także w sprawie odszkodowań i długów wojennych oraz w kwestjach walutowych.

Czwarty podsekretarjat stanu w MINISTERSTWIE SKARBU

WARSZAWA, 6-X. (tel. własny). Dowiadujemy się, że w kołach rządowych rozważany jest projekt utworzenia w Ministerstwie Skarbu 4-go rzędu kolei podsekretarjatu stanu, który objąłby obecny szef Biura Ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów p. Win-

centy Jastrzębski. Do zakresu prac 4-go wice-ministra Skarbu należałoby w pierwszym rzędzie ogólna polityka monopolów państwowych, które w tej chwili stanowią jedno z najpoważniejszych źródeł dochodów państwa.

Komisje sejmowe przygotowują materiały dla PLENUM

WARSZAWA, 6-X. (tel. własny). Na najbliższe dwa dni zwołane zostały posiedzenia 9-ciu komisji sejmowych, które mają opracować materiały dla plenarnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie plenarne Sejmu spodziewane jest w końcu b. tygodnia lub w pierwszych dniach przyszłego.

Na porządku dziennym znajdują się w drugim czytaniu projekty ustaw podatkowych i w pierwszym czytaniu nowy projekt o ustroju adwokatury, wzbudzający wśród opozycyjnie nastroszonej części palestry duże zastrzeżenia.

WARSZAWA. (Pat). W dniu 6 b. m. pod przewodnictwem posła Brzozowskiego obradowała komisja komunikacyjna, przydzielająca między innymi referat rządowego projektu ustawy o budowie kolei Kraków-Miechów posłowi Kleszczyńskiemu. Wniosek posłów PPS o uregulowaniu stosunków służbowych pracowników P. K. P. z powodu nieobecności przedstawicieli wnioskodawców przydzielono posłowi Minkowskiemu.

przez M. S. Wojsk. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie lotniczym i projekt ustawy o pozbywaniu statków i łodzi morskich, używanych w żegludze na śródlądowych drogach wodnych.

WARSZAWA. (Pat). Do Sejmu wpłynął projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, o drogach lądowych i drogach wodnych śródlądowych w czasie wojny lub grożącej państwu niebezpieczeństwa, dalej projekt ustawy, opracowa-

powodem, dla którego przewodcy poszczególnych partji zdecydowali się na przeprowadzenie wyborów jest uzyskanie zaufania zagranicy. Pragną oni dowiedzieć, że Wielka Brytania posiada niezaprzeczone trwały rząd, mający za sobą lojalną, jednomyślną większość parlamentarną. Jest rzeczą mało prawdopodobną, ażeby jakakolwiek polityka, wysuwana przez elementy opozycyjne, wzięła w Anglii górę.

STARCIA Z BEZROBOTNYMI W LONDYNIE

LONDYN. (Pat). W dniu 6 b. m. miały miejsce dwukrotnie walki bezrobotnych z policją w obrębie dystryktu polickiego. Najpierw w pobliżu British Museum od strony mostu Waterloo demonstranci atakowali policję łaskami i obrzucili ją piaskiem i cegłami z pobliskich budynków. Kilka osób odniosło rany. Trzy osoby aresztowano. Policia kilkakrotnie szarżowała, rozprężyła tłum i obstawiała ulice w obrębie dystryktu polickiego gęsto patrolami.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ S. P. AL. HR. SKRZYŃSKIEGO

WARSZAWA, 6-X. (tel. własny). Dziś rano odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo zaobne za ś. p. tragicznie zmarłego Aleksandra hr. Skrzyńskiego. Rodzinę Zmarłego reprezentowała siostra, ministrowa hr. Szembekowa. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, członkowie rządu z min. Zaleskim i dr. Janta Połczyńskim na czele, vice-minister Beck, ks. prof. Żongolowicz oraz wszyscy obecni w Warszawie ambasadorowie i posłowie państw cudzoziemskich.

ODROCZENIE WIZYTY MARINKOWICZA

WARSZAWA, 6-X. (tel. własny). Wizyta jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Marinkowicza została z powodu wyborów do parlamentu w Jugosławji ponownie odroczone do końca listopada lub pierwszych dni grudnia.

Łotwa a prasa polska

Represje wobec Polaków na Łotwie, jenny stosunek państw polskiego i łotewskiego, nie zaś o stosunek państwa łotewskiego do Polaków na Łotwie. Tymczasem to są rzeczy organicznie z sobą związane i nierozdzielne. Czy możliwe będzie zmobilizowanie polskiej opinji w obronie Łotwy, gdy ta zostanie zagrożona przez Rosję, gdy w świadomości polskiego społeczeństwa zarysuje się jasno i wyraźnie eksternicyjna akcja rządu łotewskiego względem polskiej ludności Łotwy. Wszelkie Towarzystwa Przyjaciół Łotwy w Polsce tracą wszelki grunt pod nogami, gdy do nas dochodzą wieści o krzywdzie naszych rodaków na Łotwie.

Rzecz charakterystyczna: Warszawa przez długoletnią niewolę utraciła psychologię stolicy państwa i w ciągu kilkunastu lat naszej niepodległości nie zdołała tej psychologii posiadać. Represje względem Polaków na Łotwie, zwłaszcza w Inflantach, historycznie z nami skojarzonych i oddanych Łotwie przez państwo polskie, jest obrazą naszego narodowego i państwowego honoru. Nie reagowanie na nie obniża prestige Polski na zewnątrz, zwłaszcza w państwach nadbałtyckich. Miejsmy nadzieję, że Warszawa obudzi się i odpowiednio zareaguje.

Kurjer Wileński „niezależny organ demokratyczny“ odpowiedniemi rozmieszczeniem i nagłówkami nad depeszami PAT-a z Łotwy, zajął w porównaniu z prasą warszawską względnie mocne stanowisko, lecz pismo to, zawsze skłonne do panegiryzmu względem Łotwy zajęło dwuznaczne stanowisko w sprawie represji na Łotwie.

Kurjer Wileński pisze: „odrzucając blaźństwo w rodzaju rzucania kamieniami w dom zajęty przez Konsulat łotewski, co się podobno zdarzyło podczas niedzielnej demonstracji...“ Uwazamy, obrzucanie kamieniami gmachu Konsulatu łotewskiego za niewskazane, nie możemy nazwać tego blaźństwem, gdyż blaźństwa to są posunięcia, nie posiadające konsekwencji. Natomiast historia wskazuje, że brutalne wystąpienia przeciwko przedstawicielstwu obcego państwa posiadały wielokrotnie bardzo doniosłe konsekwencje polityczne.

Blaźństwem raczej nazwiemy artykuł p. Testisa w Kurjerze Wileńskim, który pragnąłby już wiec protestacyjny przeciwko gwałtom łotewskim przeobrazić w jakąś akademję filo-łotewską. Odwołuje się on do Towarzystwa Polsko-Łotewskiego, istniejącego w Rydze i w Warszawie, chociaż jako dziennikarz powinien byłby wiedzieć, że prezes tego towarzystwa w Rydze publicznie wyraził opinię, iż chodzi mu o wza-

Władysław Studnicki.

Gabinet Brueninga podaje się do dymisji aby umożliwić rekonstrukcję rządu

BERLIN (PAT). W kołach politycznych oczekują, że gabinet Rzeszy w ciągu dnia 7 bm. poda się do dymisji. W ten sposób kanclerz Bruening chce umożliwić rekonstrukcję rządu.

Niezłocznie po przyjęciu dymisji gabinetu prezydent Rzeszy poruczy kanclerzowi Brueningowi misję tworzenia rządu. Kierownictwo spraw zagranicznych objąć ma sam kanclerz, poza tem zmiany dotyczyć mają kilku innych ministrów. We wtorek popołudniu kanclerz rozpoczął w tej sprawie

rozkowania. Możliwość przesunięcia rządu w kierunku prawniczym wywołała wielkie zaniepokojenie, zwłaszcza w kołach socjal- demokratów.

DYMISJA CURTIUSA

BERLIN (PAT). Biuro Wolffa ogłasza list ministra Curtiusa, wystosowany w sobotę ub. tygodnia do kanclerza Brueninga z prośbą o dymisję. Pismo to ma treść następującą: Wielce Szanowny Panie Kanclerzu!

W rozmowie, jaką odbyliśmy w dniu mojego powrotu z Genewy, oświadczył Panu, że chciałem wystąpić z gabinetu Rzeszy, bez względu na sytuację parlamentarną. W rozmowie naszej kwestja terminu oraz forma ustąpienia mojego pozostały otwarte. Obecnie uważam zewszeczmiar za wskazane uzyskać jak najprędzej wyjaśnienia w sprawie mego wystąpienia i z tego powodu proszę Pana o zgłoszenie wniosku do rządu Prezydenta Rzeszy w sprawie zwolnienia mnie z urzędu.

Spółeczeństwo białoruskie przeciwstawia się akcji komunistycznej

W ostatnim okresie na terenie województwa nowogródzkiego, jak i na pozostałym obszarze ziem północno-wschodnich akcja wyrotowa kompanii skierowała swoje wysiłki w kierunku opowania młodzieży, a przedewszystkiem młodzieży, uczącej się w gimnazjach i szkołach białoruskich.

Miał to na celu doprowadzenie do rozkładu tych ośrodków krzewienia kultury białoruskiej, spowodowanie ich zamknięcia i wykorzystania następnie w akcji represyjnej władz polskich, jako momentu dla agitacji i szerzenia antagonizmu narodowego, przez wykazywanie, że Państwo polskie nie dopuszcza do egzystencji i rozwoju kultury narodowej mniejszości narodowych, w danym wypadku — Białorusinów.

Wysiki kompanii dały wkrótce wyniki. We wszystkich szkołach białoruskich dostrzeżono większe lub mniejsze przejawy akcji wyrotowej kompanii, przenikające za pośrednictwem uległych agitacji uczniów w okresie wakacji na teren wsi i miast, położonych na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Z tego względu władze zmuszone były do zamknięcia gimnazjum białoruskiego w Klecku, w którym ani władzom szkolnym, ani Komitetowi Rodzicielskiemu jako czynnikowi społecznemu — nie udało się oparować wrogiej działalności kompanii.

Fakt ten jednakże spowodował, że społeczeństwo białoruskie, świadome swoich interesów narodowych i kulturalnych przystąpiło do intensywnego zwalczania działalności kompanii.

W nowogródzkim gimnazjum białoruskim już na początku bieżącego roku szkolnego tak dyrekcja gimnazjum, jak i Komitet Rodzicielski — wzięły sobie za cel udaremnienie akcji kompanii na terenie gimnazjum, przez powzięcie pewnych postanowień i ustalenie środków, jakimi zwalczać należy jej działalność. Obecnie, aby bardziej jeszcze zaakcentować swoje stanowisko w tej mierze, oraz wobec władz i nazewnątrz zamierzają, iż świadome społeczeństwo białoruskie wspomnianą akcję kompanii potępi, — Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski gimnazjum białoruskiego w Nowogródku — złożyły w dniu 2 października p. w. wojewódzie nowogródzkiemu deklarację tej treści:

„Wobec zaszłych w lecie br. karygodnych wypadków wciągnięcia uczniów Prywatnego Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku do wrogiej Państwu Polskiemu akcji politycznej — zebrane dnia 2 października 1931 roku w Nowogródku Komitet Rodzicielski i Rada Pedagogiczna tego gimnazjum składają na ręce Pana Wojewoźdy następujące oświadczenie: W imieniu wszystkich rodziców i całego ciała profesorskiego Gimnazjum Białoruskiego w Nowogródku — najsurowiej

potępiamy wszelkie usiłowania wzniecenia między ludnością białoruską a Państwem Polskim jakichkolwiek nieporozumień i nienawiści i stwierdzamy, że akcja ta pochodzi z zewnątrz społeczeństwa białoruskiego, od żywołów niemających nic wspólnego z prawdziwymi interesami ludu białoruskiego i jego kulturalnym rozwojem. Rozumiemy, że najlepszym warunkiem tego rozwoju jest szczerą współpracę z Państwem Polskim i pokładamy pełną ufność w dobrą wolę Rządu Rzeczypospolitej. Byliśmy, jesteśmy i będziemy lojalni wobec Państwa, i jako tacy dołożymy wszelkich starań, aby ochronić szkołę przed wszelkimi ten dencjami przeciwpolskimi, jakie mogłyby przeniknąć tam przez złą wolę nieodpowiedzialnych czynników zewnętrznych, działających na szkodę szkoły białoruskiej. Mamy niezłomną nadzieję, że nie powtórzą się więcej karygodne wypadki, jakie zaszły w lecie bieżącego roku wśród uczniów naszego gimnazjum.

Celem niniejszego oświadczenia jest publiczne złożenie dowodu naszej pełnej i niezachwianej lojalności wobec Rzeczypospolitej Polskiej! Nie ulega wątpliwości, że to oświadczenie odbije się głośnie echem wśród całego społeczeństwa białoruskiego i pociągnie je do współpracy w zwalczaniu niebezpieczeństwa dla interesów narodowych i kultury białoruskiej akcji kompanii. Veg.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru IV-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Piłsudskiego 6, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 października 1931 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Sadowej Nr. 12 odbędzie się powtórna sprzedaż za przetargu publicznego ruchomości należących do Jelfima i Rozy Zalkindów, składających się z umeblowania, oszacowanych na sumę 1645 złotych.

Komornik A. Maciejowski

Sprzedaż koni

Podaje do ogólnej wiadomości że dodatkowa sprzedaż za licytacji wybrakowanych koni wojewódzkich, odbędzie się w dniu 9-X, lub 13-X b. r. na Rynku Kałwa rzyjskim o godz. 9 rano.

Komendant Garnizonu Wilno

Meble stylowe i nowoczesne

Wielkim wyborze poleca B-cia Olkin. Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362. Nadeszło dużo nowości! Ceny niższe.

nowogródzka

— Urzędowa. Onegdaj p. wojewoda Bier nacią przysłał p. Ciechanowskiemu, dyr. gimnazjum białoruskiego w Nowogródku wraz z delegacją Komitetu Rodzicielskiego tegoż gimnazjum oraz p. Rudolfą Starką, dyr. Izby Rzemieślniczej w Nowogródku. W tymże dniu przedstawił się p. wojewoździe p. Wiktor Bojarski, nowy referendarz Urzędu Wojewódzkiego.

Wieczorem dnia 6 bm. wojewoda Biernacki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. — Ważne zebranie Oddziału Kresowego Związku Ziemiaków odbyło się w Nowogródku w dniu 5 bm. Przedmiotem obrad były bieżące i aktualne sprawy ziemiactwa w obecnym okresie, sprawa zbiorów, okopowiny, opóźniających się w powoju trawjących deszczów, sprawy kredytów rolnych, wreszcie sprawy pomocy w naturze na rzecz bezrobotnych (zbiórka kartofli), poczem wysłuchano z zainteresowaniem referatu p. Brzozowskiego w sprawie prowadzenia rachunku woski w majątkach.

ZE ŚWIATA

— 10.000 zdjęć na sekundę. W paryskiej Akademii Umiejętności wymalował Dr Magnon i M. Huguenard diagramy w aparacie fotograficznym, który w ciągu jednej sekundy umożliwia ujęcie 2000 — 3200 obrazów, a niebawem, jak się spodziewa, wynalazek, uchwyty do 10.000. Oczywiście aparat ten wehodziłby w zastosowanie przy sfilmowywaniu nader szybkiego ruchu wielu ośw., których system utrzymywania się w powietrzu jest dotąd tajemnicą.

— Drzewo, które rośnie ryby. W dzwiewczych lasach Bolwji tośń drzewo, zwane przez Indian „Ochocho, Drzewo to pokryte jest aż do pnia ostrymi kolcami. Jeśli zrobieć toporem głęboką nacięcie w drzewie, tryska zeń mętny płyn, który posiada właściwość narkotyku. Wilny do rzeki odurza on i pozabawia czucia ryb, które wypływają na powierzchnię bezwładnie. Można je wówczas łapać rękami! Płyn ten nie jest jednak trujący i Indianie tubylcy jedzą bez szkody dla siebie złapano w ten sposób ryby.

W kraju tajemnic i zbrodni

Rewizję przeprowadzono również w mieszkaniu siostr artystek G, gdzie była również Dagmara. W sufladzie biurka leżały dwa miliony rubli w tysiąc rublowych banknotach. Kiedy czekiści zaczęli stukać do drzwi, Dagmara chwyciła pieniądze i trzymała je między kolanami przez cały czas rewizji. Czekiści nie znaleźli i odeszli. Przed bramą domu spotkali panią i jej siostrę. — Pani do kogo? — Do artystki G. — Niech pani pokaże tekę!

Fride niosła kopje depesz, które dostała od brata. Aresztowano ją natychmiast i czekiści powrócili do mieszkania siostr G.

Tymczasem Dagmara, korzystając z ich nieobecności, schowała pieniądze w pewnym schowanku. Obie siostry G. zostały aresztowane, pułkownik Fride również, a i Berzin dostał się do „Czeki“, Dagmara została wolna, dzięki jakiemś niezrozumiałemu niedopatrzaniu czekiistów.

To wszystko opowiadała mi Dagmara w domu przy Twerskim bulwarze, naprzeciw kawiarni „Tramblé“, gdzie tak często spotykałem się z Berzinem. Cała organizacja, tak starannie obmyślana i prowadzona, runęła dzie-

RATUJĘ MOICH AGENTÓW

Wszystkie moje fałszywe nazwiska były znane. Sowieckie gazety opublikowały je z rozkazem zatrzymania mnie i z zawiadomieniem, że zostałem wyjęty z pod prawa: Rejliński, Konstanty, Massimo i t. d.

Pod rozmaitemi maskami „Czeka“ ustaliła identyczność Sydneya Reilly, tajnego agenta brytyjskiego.

Ale nikt nie wiedział, gdzie mnie szukać. Jedni mówili, że ukrywam się w Piotrogradzie, inni, że uciekłem do Finlandii, jeszcze inni, że zdążyłem już wrócić do Anglii. Niektórzy dochodzili tak daleko w swych przypuszczeniach, że radzili szukać mnie w Moskwie, w sercu terroru!

ROZDZIAŁ IV.

Wszystkie moje fałszywe nazwiska były znane. Sowieckie gazety opublikowały je z rozkazem zatrzymania mnie i z zawiadomieniem, że zostałem wyjęty z pod prawa: Rejliński, Konstanty, Massimo i t. d.

Pod rozmaitemi maskami „Czeka“ ustaliła identyczność Sydneya Reilly, tajnego agenta brytyjskiego.

Ale nikt nie wiedział, gdzie mnie szukać. Jedni mówili, że ukrywam się w Piotrogradzie, inni, że uciekłem do Finlandii, jeszcze inni, że zdążyłem już wrócić do Anglii. Niektórzy dochodzili tak daleko w swych przypuszczeniach, że radzili szukać mnie w Moskwie, w sercu terroru!

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna niniejszem podaje do wiadomości dłużników, wierzycieli i innych osób zainteresowanych:

1) że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Towarzystwo wydanych, odbędą się w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jagiellońskiej 14 w Wilnie, w obecności Komitetu Nadzorczego i Zarządu Towarzystwa, licytacje publiczne niżej podanych ruchomości, położonych w mieście Wilnie: pierwsza — 23 listopada 1931 roku, a jeżeli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 9 grudnia 1931 roku. Licytacje rozpoczną się o godzinie 12 w pol.; 2) że zgodnie z § 84 statutu Towarzystwa licytacja się rozpocznie od sumy nieumorzonej pozostałości wydanej pożyczki z doliczeniem do tej sumy raty bieżącej, wszystkich zaległości w ratach, odsetek za zwłokę, wszystkich wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika, kosztów egzekucji, obciążających dłużnika, a również zaległości podatkowych, skarbowych i komunalnych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, przyczem na nabywcę nieruchomości będzie przelana obciążająca sprzedawaną nieruchomość pożyczka z ratą bieżącą, należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowaną zgodnie z planem konwersji pożyczek i listów zastawnych Towarzystwa częścią rat za lata 1925, 1926 i 1927; że osoby życzące wziąć udział w licytacji, mogą przegladac w biurze Towarzystwa (Wilno, Jagiellońska 14) w godzinach urzędowych (od 9 do 2 po pol.), lub w odnośnych ks. hip., o że nieruchomość posiada uregulowaną hipotekę, akta, dotyczące zastawu nieruchomości, wystawionych na sprzedaż; 4) że osoby przystępujące do licytacji winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w wysokości wszystkich zaległości (prócz rozterminowanych części rat za lata 1925, 1926 i 1927), zaległości podatkowych, oraz wydatków, związanych z wystawieniem nieruchomości na licytację; 5) że suma zaoferowana na licytację, za potrąceniem złożonego wadium nieuiszczonej pozostałości pożyczki, raty bieżącej z należnymi od niej odsetkami za zwłokę, oraz rozterminowanej części rat za lata 1925, 1926 i 1927, a również opłaty alienacyjne, winny być uiszczone w ciągu dni 14-tu od dnia licytacji; w razie zaś niewnieienia w terminie wskazanym wyżej wymienionych należności, nabywca traci złożone przy licytacji wadium, które będzie użyte na opłatę zaległości podatkowych, kosztów egzekucji, wydatków, uskuteczniionych na rachunek dłużnika i opłat, należnych Towarzystwu z wystawionych na sprzedaż nieruchomości, a ta pozostanie nadal własnością dotychczasowego właściciela:

1	2	3	4	5	6	7	8	9
589 22/532	9794 3510 531 535 601 136	Boltupski Abram Felmanowie Caeł i Beja Flekserowie Mejer i Sora i Glezer Rachela Gasperowicz Wincenty Grużewski Kazimierz Jacewscy Marja i Teodor i Rajewiczowa Elżbieta Kozłowska Helena Kowner Genia Malinowski Władysław Morgensztowna Henia Mietnerówna Marja Osrasówny Rywka-Rochla, Beila i Michla Perkowscy Leon i Bolesław, Romm Malka-Henia, Perewozska Sima i Etingin Albert vel Abram Szapiro Liza Szteinkierowie Pinchus i Judel Szoszak Jerzy Tod Chasia Tomaszewski Józef Towarzystwo dla Eksploatacji Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów Wałk Chajja i Widucy Mendel i Henia Wajnesowa Chajja Wiążewicz vel Jazewicz Józef Wierszowicz Władysław Zalkindowie Anna i Rywka Zmacyńska Marja	Pośpieszka blok 351 Lidzki zaułek 5 Lwowska 15 Strycharska 26-a Wielka 33	8855.— 523.25 2002.— 3677.95 2295.—	1136.65 3576.48 2756.25 909.50 11004.86	787.50 1509.73 4838.39 9952.78 177190.56	11235.63 26903.75 4938.39 15952.78 177190.56	— 531.— — — —
569 167 427 537 412 502 211	691 niema 205 9288 niema 6377 1735	Kozłowska Helena Kowner Genia Malinowski Władysław Morgensztowna Henia Mietnerówna Marja Osrasówny Rywka-Rochla, Beila i Michla Perkowscy Leon i Bolesław, Romm Malka-Henia, Perewozska Sima i Etingin Albert vel Abram Szapiro Liza Szteinkierowie Pinchus i Judel Szoszak Jerzy Tod Chasia Tomaszewski Józef Towarzystwo dla Eksploatacji Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów Wałk Chajja i Widucy Mendel i Henia Wajnesowa Chajja Wiążewicz vel Jazewicz Józef Wierszowicz Władysław Zalkindowie Anna i Rywka Zmacyńska Marja	Św. Ignacego 5 Wilkomierska 135 Popławska 27 Portowa 24 Tartaki 36 Rosa 7 Szawelska 6	1274.— 4550.— 1273.— 5121.03 13152.50 9194.82 1110.40	5143.83 1469.50 1379.33 1043.85 4684.38 226.32 814.51	1822.91 601.50 261.83 445.89 1653.75 189.89 4509.23	34627.73 11745.21 4973.63 6756.80 29005.05 1141.37 77569.59	3321.— — 477.— 837.— — 126.— —
596 144 314 556 578 474	1579 268 niema 2272 5015 5600	Szapiro Liza Szteinkierowie Pinchus i Judel Szoszak Jerzy Tod Chasia Tomaszewski Józef Towarzystwo dla Eksploatacji Kinematograficznych i Kinetofonnych Aparatów Wałk Chajja i Widucy Mendel i Henia Wajnesowa Chajja Wiążewicz vel Jazewicz Józef Wierszowicz Władysław Zalkindowie Anna i Rywka Zmacyńska Marja	Królewska 9 Fabryczna 5 W. Stefańska 24 Sokola 12 Św. Nikodema 4 Zaręczna 21	1801.80 6206.20 1506.05 569.66 1036.49 2411.50	8277.95 1057.94 5338.47 486.98 657.88 9056.19	2039.25 984.38 2914.67 83.46 393.75 5236.88	39170.19 14297.64 55366.84 1059.84 5512.53 92982.93	3744.— — 5310.— 117.— — —
201 555 529 355 523 406	1195 10753 9015 4028 874 2692	Wałk Chajja i Widucy Mendel i Henia Wajnesowa Chajja Wiążewicz vel Jazewicz Józef Wierszowicz Władysław Zalkindowie Anna i Rywka Zmacyńska Marja	Wilenska 38 Wilkomierska 100-a Konduktorska i Rakowa 20/3 Majowa 22 Żołnierska 19 Wielka róg Hetmańskiej 13 Jasna 51	1019.20 728.— 1636.50 1950.— 1023.75 928.20 1116.44	10477.32 263.55 3133.59 1230.38 387.94 24626.70 342.44	4730.45 83.46 1929.38 446.25 141.25 195753.54 154.09	90863.55 1059.84 34052.15 6123.43 1793.59 195753.54 1956.63	8685.— 117.— — — 198.— — 216.—

Wyjaśnienie rubryk: 1) Numery pożyczek, 2) Numery hipotek, 3) Nazwisko i imię właściciela nieruchomości, 4) ulica i Nr. domu, 5) Obszar w mtr. kwadr., 6) Suma zaległych należności w ratach, odsetkach i wydatkach poniesionych na rachunek dłużnika, która winna być uiszczona przez nabywającego nieruchomość; suma ta z doliczeniem do niej mających pierwszeństwo przed pożyczką Towarzystwa zaległości podatkowych, skarbowych i samorządowych, o których informacje będą otrzymane przed dniem licytacji, oraz wydatków, które ujawnione zostaną w dniu przetargu, winna być złożona jako wadium przed rozpoczęciem licytacji, 7) Rata bieżąca z odsetka mi od niej za zwłokę, 8) Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień licytacji, 9) Rozterminowana część odsetek za lata 1925, 1926 i 1927.

U w a g i: Licytacja opocznie się od sumy należności, objętych rubrykami 6, 7, 8 i 9. Należności objęte rubrykami 7, 8 i 9 mogą pozostać nadal na hipotece sprzedawanej nieruchomości. Kwoty wskazane w rubrykach 6, 7, 8 i 9 podane są w złotych.

LEKARZKA KUCHARKA

lub służąca do wszystkiego, posiadająca referencje, poszukuje posady na wyjazd. Wilno, Kałwaryjska 10, m. 2.

Dr. Ginsberg

Cheroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 8 od 8 — 114 — 8. Tel. 567.

AKUSZERKA

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m. 3. Gabinet kosmetyczny, usługa zmasażystki, pięty, wargi, łupież, brodawki, kurczaki, wypadanie włosów.

Poszukuje

się panienki do spędzenia 3godzin z dzieckiem za obiad lub wynagrodzenia. Wilno Zamkowa 22 m. 1

POSZUKUJĘ

posady radcy majątku, długoletnia praktyka, dobre referencje i świadectwa. Informacje: Wilno, Biuro Reklamowe Garbarska 1.

KOSMETYKA

GABINET Kosmetyki leczniczej WILNO, Mickiewicza 31-4

LOKALE

POKOJE ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Wilno, Oliarna 4, m. 4

Urode

kobięca konserwuje, je, doskonal, odświeża usuwaj jej skazy i braki. Masaż wraz z ciepłym utrzymaniem, Sztuczne opalanie cery. 75 złotych miesięcznie. Wypadanie włosów w Wilno, ul. Słowiańska 10. Najnowsze 2-2, m. 10.

POKÓJ

W. Z. P. 43. duży do wynajęcia, Wilno, ul. Wielka 5 Laki

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

KINO HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

WIELKIE KINO

WIELKA 47. tel. 15-47

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY“

Wielka 36

POKÓJ

2 pokoje i kuchnia umeblowane lub nie umeblowane do wynajęcia, może być z elektrycznością. Wilno, calkowitem utrzymania Zwierzyniec, Jasna 38

Odstepie mieszkanie

za zwrotem kosztów remontu 5 pokoi z wygodami. Wilno, Zawalna 16, m. 10, od 12-5

2 pokoje

duży słoneczny umeblowany do wynajęcia. Na życzenie dobre obiady. Wilno, ul. Objazdowa 6, m. 7.

3 mieszkania

z 2 pokoi, 3 pokoi i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnego mieszkania z 5 i 6 pokojami, wspaniały mebel i wygodami. Wilno, Jakóba Jasiołka 18, ul. Słowackiego 17.

ŚLADEM PRZESTĘPCY

6-8-10 „Niepokromiony“ dramat w 8 akt., w roli głównej George O'Brien i Laula Huntington. Nad program: „W kramie niebieskiego smoka oraz tyg. PAT“. Koncertowa orkiestra pod batutą P. M. Sainckiego. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godz. 3.30 do 10 w.

„KOCHANEK O PÓŁNOCY“

w-g powieści F. Watkins. W rol. gl. bchat. filmów „Parada Miłości“ i „Król Żebraków“ Jeanette Mac Donald i Reginald Denny. Nad program: Tygodnik dźwiękowy Foxa. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.20, w dniu świąt o g. 2

TRZECH DJABŁÓW Z MATERHORN (SYN BIAŁYCH GÓR)

W rol. gl. niezapomniany bohater filmu „Monte Santo“ LU S TREKKER. W głównej roli kobieciej MARY GLORY. Nad program: Dodatek dźwiękowy „Foxa“ i rysunkowy. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.15, w dniu świąt o g. 2-jej. Następny program „Łódź podwodna“

TYRANJA MIŁOŚCI

Dziś! Najnowsze i najpiękniejsze 100 proc. dźwiękowe arcydzieło po raz pierwszy w Wilnie, Superslager 1931 r. jakiego dotychczas nie było według słynnej powieści Aleksandra Dumasa p. t. monumentalna epokowa tragedia ludzkich namiętności w 14 akt. Symfonia miłości i zmysłów. W roli gl. słynny LEWIS STONE i DELLA HYAMS.

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

Zawalna 9, tel. 3-23. poleca wyborowe drzewka i krzewy owocowe

W Zwierzynku

Pianino Zgubiono w dobrym stanie do sprzedania krzyżowane Wilno, Jasna 08.

Sprzedam Pianino

na Zwierzynku w Sejlera do sprzedania res administracji. okazynie. Wilno, Wielka 54, m. 4.

Wszystkie moje fałszywe nazwiska były znane.

nikt mnie nie śledzi, wchodziłem do domu i dzwoniłem. Potem wszystko odbywało się według jednego szablonu: drzwi otwierały się nico i przestraszony głos zapytywał: Kto tam? Odpowiedź była zawsze jednakowa: — Sergiusz Iwanowicz (lub ktoś inny) powiedział mi, że mógłbym tu przenocować.

Potem mówiłem jakieś wymyślone imię i powody, które skłoniły mnie do ukrywania się przed „czekistami“.

Co noc spałem pod innym dachem. Niestety, zbyt rzadko bywałem miłym gościem. Zjawienie się moje wywoływało zwykle paniczny strach w gospodarzach. Patrząc na nich, czekałem, że za chwilę wyrwie się z ich ust okrzyk: „Ach, na Boga, zostaw pan nas w spokoju, idź sobie!“ Usta ich drżały, w oczach odbijał się nieuludliwy strach, a mimo to nigdy nie odmówiono mi noclegu.

Wielu było ludzi w tym czasie kryjących się w Moskwie. Mój przyjaciel kapitan Hill też ukrywał się, koczując z mieszkania na mieszkanie i zmieniając codzień facha i nazwisko. Czasem spotykaliśmy się i omawialiśmy sytuację. Sprawa, która sprowadziła mnie do Moskwy, zbliżała się ku końcowi.

Kolejno wysłizgiwali się przy naszej pomocy nasi agenci i pomocnicy. Jedni jechali do Piotrogradu, inni do Wologdy.

Przedewszystkiem niepokoił mnie bardzo los artystki G. Jeden z moich

agentów dał znać, że możnaby ją wykupić i zapoznać mnie z niejakiem M., którego przyjaciel był sędzią śledczym w „Czeka“.

Przedstawiłem się, jako krewny artystki G. i zapytałem „towarzysza M“, czy można wpłynąć na jego przyjaciel sędzię śledczego, aby pomógł sprawie artystki G. i ileby to kosztowało. Zdaniem M., mogło to kosztować 50,000 rubli.

— Pan rozumie, — mówił on, — że sprawa pańskiej kuzynki jest bardzo poważna. Jej sprawą interesują się „u góry“. Dowody jej winy są nie do obalenia. Ale nie będzie rozstrzelana, dopóki nie wycisną z niej wszystkich informacji, mamy więc trochę czasu. Ale sprawa jej, powtarzam, jest bardzo poważna. Żaden sędzia nie zgodzi się na uwienienie jej. Mój przyjaciel weźmie pieniądze na to tylko, żeby móc potem zaraz uciec. Możliwość to wszystko urządzić, ale będzie to drogo kosztowało. Ale dla pana kuzynki... pan mówi, że to kuzynka?

M. nie wzbudzał zaufania. Rozmawiając z mną, rzucał na mnie spojrznie z ukosa, które działały mi na nerwy.

— Ale, ale czy pan słyszał, że Sydney Reilly jest w Moskwie? — zapytał, wpatrując się we mnie badawczo.

— Sydney Reilly nie mnie nie obchodzi, — odpowiedziałem ostro. — Jestem obojętny tylko los G.

— Ach, tak, co do niej, — podchwycił szybko M. — Mówiłem już, że

to będzie drogo kosztowało. Jedną na dzieja jest w tem, że zdrowie jej jest bardzo zachwiane; pan rozumie: pytania krzyżowe, głód, strach i temu podobne przykrości wyczerpują nerwy i zdrowie najsilniejszego człowieka. Wczoraj naprzykład badanie trwało osem godzin, a w czasie badania więziom nie pozwalała się sudać i nie daję się jeść. Może uda się przenieść ją z „Butyrek“ do więziennego szpitalu.

Nasza rozmowa nie osiągnęła celu. M. był zwykłym oszustem. Jedynym rezultatem naszej znajomości było to, że M. przyswoił sobie 10,000 rubli, które dałem mu jako załóżkę.

Wkrótce potem jeden z moich agentów zawiadomił mnie, że M. zjawiał się do niego z propozycją zorganizowania ucieczki Sydneya Reilly. Proponował, że wydstanie dokumenty, przekupi straż kolejową i odwiezie Sydneya Reilly do granicy fińskiej.

Nie było więc wątpliwości, że M. jest prowokatorem. Jasnym było również, że bolszewicy wiedzieli o mojej obecności w Moskwie. Pierścien zaczął się wokoło mnie, ale na szczęście robota moja w Moskwie zbliżała się ku końcowi.

Czy poznał mnie M., czy też „czekiści“ wpadli na mój ślad? M. mówił, że należało się spodziewać każdej chwili aresztowania mnie. Twierdził, że jestem otoczony szpiegami i żądał 100,000 rubli za pomoc w ucieczce.